



krótko

150 lat istnienia jadvizanek

## Templariusze ślubowali

**KATOWICE.** W klasztorze franciszkanów w Panewnikach odbyła się 17 października inwestytura, czyli przyjęcie do zakonu 17 braci, rycerzy templariuszy. Wśród nich jest trzech Włochów, którzy od lat mieszkają w Polsce. Nowi templariusze pochodzą z całej Polski. Współcześnie działalność zakonu skupia się głównie na wspieraniu dzieci. Rycerze przysięgają między innymi kultywować tradycje rycerskie i ślubują pomoc potrzebującym. Inwestytura odbyła się według XII-wiecznego rytuału. Na uroczystość przyjechał m.in. Paolo Francesco Brunello, wielki marszałek Przeoratu Włoch. Obecni byli także ślasy parlamentarzyści. Inwestytura odbywa się co roku. Obecnie w całej Polsce działa już 29 templariuszy, w tym trzy damy. Na całym świecie jest ich około 20 tys.

## Dzień walki z głodem

**CHORZÓW.** 17 października, obchodzony jako Światowy Dzień Walki z Głodem w Europie, znany jest również pod nazwą Światowy Dzień Żywności. Jak co roku, Światowy Bank Żywności zorganizował w tym dniu happening w formie symbolicznego dzielenia się chlebem. Przy Poczcie Głównej w Chorzowie w godzinach od 11.00 do 13.00 mieszkańcom wręczano specjalnie upieczone bochny chleba.

# Powrót do korzeni



Siostry poświęcają się nie tylko pracy, ale przede wszystkim codziennej modlitwie i rozważaniu słowa Bożego

Już jesienią zeszłego roku siostry jadvizanki z prowincji katowickiej i wrocławskiej **powierzyły się opiece Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze.**

**P**rogram formacyjny ostatnich miesięcy wyrażał się refleksją nad Bożym miłosierdziem, kultem eucharystycznym, rolą Maryi i znaczeniem miłości oraz wdzięczności w życiu zakonnym – mówi siostra Rafaela, przełożona prowincjalna z Katowic-Bogucic. – Taki był nasz rok jubileuszowy i duchowe przygotowanie do świętowania 17 października 150. rocznicy powstania zgromadzenia.

Charyzmat zakonny sióstr, zakorzeniony w życiu św. Jadwigi Śląskiej, wyraża się w opiece nad dziećmi opuszczonymi i zaniedbanymi, a także nad chorymi i bezdomnymi. W Bogucicach siostry opiekują się 200 dziećmi, w ośrodku wychowawczym i przedszkolu. – Każdego dnia odkrywamy swoje powołanie i mam świadomość, że muszę oddać wszystko, aby dla dzieci z mojej grupy być

jak mama – wyznaje siostra Patrycja. W zakonie służy już 32 lata.

Siostra Rafaela, odpowiedzialna za dziś i jutro prowincji katowickiej, łączy realizm życia z ideałami Ewangelii. – Wdzięczność Bogu za 150 lat istnienia to również pytanie o nasze autentyczne świadectwo – stwierdza. – Nieraz mówi się o kryzysie powołań, o tym, że zmęczyło się życie zakonne w Polsce, ale czy to wszystko, co można powiedzieć? – pyta. Przełożona prowincjalna wskazuje na szersze wymiary kryzysu, który utrudnia dziewczętom odkrywanie powołania zakonnego: rodziny rozbite i w konflikcie, niż demograficzny, życie na próbę, brak radykalizmu w podejmowaniu decyzji, indywidualizacja życia i załamanie ducha bezinteresownej służby drugiemu. – Chociaż nam też brakuje nowych powołań, cieszę się, że wiele sióstr

z naszego zgromadzenia upomina się o dodatkowe rekolekcje indywidualne, albo o czas na czytanie i rozważanie słowa Bożego – wyjaśnia siostra Rafaela. – To duchowy powrót do korzeni, a więc i do charyzmatu zakonu.

Jadvizanki odpowiedziały na wezwanie czasu. Troskę o życie niewinnych podkreśliły wiosną tego roku, kiedy w katowickim domu prowincjalnym powstało okno życia. Niedawno pozostawiono w nim dziewczynkę. Niemowlę zostało uratowane.

Siostry św. Jadwigi przybyły do Katowic w 1886 r., ale ich zgromadzenie istnieje już od roku 1859. Zostało założone przez ks. Roberta Spiskego we Wrocławiu. Katowicka prowincja Zgromadzenia Sióstr Świętej Jadwigi liczy obecnie prawie 150 sióstr posługujących w 21 domach zakonnych, w tym w dwóch placówkach na Białorusi. W Europie istnieją jeszcze prowincje jadvizanek w Niemczech, z domem generalnym, w Czechach, Austrii i Danii.

**Ks. Roman Chromy**

ROMEK KOSZOWSKI

## Uczcili Jana Pawła II



Uczestnicy marszobiegu wyruszyli spod kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, chwilę później przybyli pod pomnik Jana Pawła II przy katowickiej katedrze i złożyli pod nim kwiaty

**KATOWICE.** Marszobieg członków i sympatyków Duszpasterstwa Akademickiego „Graniczna” odbył się 16 października. Uczestnicy, mimo niesprzyjającej aury, udali się na lotnisko Muchowiec, gdzie w 1983 roku Papież Polak

głosił ewangelię pracy. Ks. Mirosław Godziek, duszpasterz akademicki z Granicznej, podkreślił, iż chodzi o publiczne świadectwo wiary, ale ważna jest również modlitwa o rychłą beatyfikację Jana Pawła II.

## Karta ułatwi życie

**AGLOMERACJA.** Blisko 2 miliony mieszkańców aglomeracji górnośląskiej będzie mogło za 3 lata skorzystać ze wspólnego biletu na środki komunikacji zbiorowej. 13 października przedstawiciele 21 śląskich miast oraz górnośląski Komunikacyjny Związek Komunalny podpisali porozumienia w sprawie utworzenia Śląskiej Karty Usług Publicznych. Karta będzie miała szersze zastosowanie:

umożliwi wejście do innych instytucji, które śląskie gminy zgłosiły do programu. Będą to baseny, muzea, instytucje kulturalne. Będzie także możliwość płacenia przy pomocy karty za parkowanie w całej aglomeracji śląskiej. Ponadto zostanie na niej umieszczony podpis elektroniczny, który umożliwi załatwianie urzędowych spraw za pośrednictwem internetu.

## Dzień Białej Łaski

**SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE.** Dzień Białej Łaski obchodzony był 14 października w Siemianowicach Śląskich. Osoby niewidome i niedowidzące razem z przyjaciółmi spotkali się w Kinoteatrze „Tęcza”. Zaprezentowano tam książkę „Jak z białą łaską zdobywałam Belgię” Hanny Pasterny. Niewidoma autorka opisuje w publikacji

własne przeżycia z uczestnictwa w programie aktywizacji zawodowej i społecznej kobiet z krajów arabskich, gdzie pracowała jako wolontariuszka. W trakcie spotkania można było obejrzeć prace osób niedowidzących, wykonane na drutach i szydełkiem, oraz posłuchać wierszy Haliny Lipki w wykonaniu autorki.

## Mój różaniec, moja misja!

**GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ.** „Mój różaniec, moja misja!” – do udziału w tak nazwanej akcji zapraszają siostry salwatorianki. Zachęcają, by pomodlić się na różańcu w intencji misji i misjonarzy, a następnie przesłać do nich swój różaniec. Stąd trafi on do Demokratycznej Republiki Konga, do placówki, którą prowadzą

siostry. Celem akcji jest objęcie misji wsparciem duchowym i materialnym. Jeśli odzew będzie duży, część różańców zostanie sprzedana, a środki przeznaczone na misje. Różańce można wysłać na adres: Referat Misyjny ss. Salwatorianek, ul. Uzdrowiskowa 38, 43-230 Goczałkowice-Zdrój.

## Wieczór wspomnień

**CHORZÓW.** Jeden z pierwszych filmów o fali w wojsku pt. „Gry i zabawy wojskowe” mieli okazję zobaczyć widzowie przybyli do Teatru Rozrywki 12 października. Film ten jest debiutanckim obrazem Michała Rosy. Spotkanie z reżyserem odbyło się w ramach cyklu „Górny Śląsk – świat najmniejszy”. Twórca wspominał swoje filmy, które rozgrywają się na Śląsku. Opowiadał m.in. o tym,

że podczas kręcenia zakończenia „Gorącego czwartku” w 1993 r. wykorzystano prawdziwe burzenie komina kopalnianego. Krytycy zagraniczni, w tym hollywoodzcy, byli zachwyceni techniką specjalną, jaką mamy w Polsce. Ponadto odbyła się dyskusja, czy bohater „Rysy” był agentem, czy nie. Rosa przyznał, że sam tego nie wie, dlatego każdy widz może ocenić to sam.

## „Gość” w fundamentach nowej szkoły



Jedną z osób, które podpisały akt erekcyjny, był katowicki biskup pomocniczy Józef Kupny

**KATOWICE.** Kamień węgielny szkoły pijarów, budowanej na osiedlu Bażantowo, poświęcił bp Józef Kupny. Pod aktem erekcyjnym podpisali się też: przełożony polskich pijarów o. Józef Tarnawski, prezydent Katowic Piotr Uszok oraz Piotr Płoskoń – współwłaściciel firmy budującej Bażantowo i pomysłodawca ulokowania na nim szkoły katolickiej. W stalowej tubie zamurowano między innymi poprzedni numer „Gościa Niedzielnego” z pierwszą informacją na temat tej placówki. Składając się na nią: szkoła podstawowa

i gimnazjum ruszą z początkiem przyszłego roku szkolnego. Więcej informacji w ogólnym wydaniu „Gościa” oraz na internetowej stronie: [www.katowice.pijarzy.pl](http://www.katowice.pijarzy.pl).

**GOŚĆ KATOWICKI**

[katowice@goscniedzielny.pl](mailto:katowice@goscniedzielny.pl)

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21  
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka



Ślązak i afrykański biskup uhonorowany w Radzionkowie

# Uczcili syna górnika

15 października odbyły się obchody 10. rocznicy nadania miastu Radzionków patronatu św. Wojciecha.

Podczas uroczystej sesji Rady Miasta Radzionków radni **nadali tytuł Honorowego Obywatela Miasta** biskupowi diecezji Yokadouma w Kamerunie Eugeniuszowi Juretzko.

Ojciec biskup Eugeniusz Juretzko urodził się w Radzionkowie 25 grudnia 1939 r. – przypomniał zebranim o. dr Paweł Latusek, oblat Maryi Niepokalanej, podobnie jak wyróżniony biskup. – Diecezja Yokadouma liczy sobie już 18 lat, ale sukcesów pracowników Ewangelii nie można mierzyć tylko ludzką miarą. Istnieją jednak sukcesy, które w jakiś sposób podpadają pod statystyki. Aktualnie na terenie diecezji żyje 120 000 ludzi; katolików jest około 30 tys., katechumenów aż 1,5 tys. Pracuje tam 20 kapłanów, w tym 10 miejscowych, wyświęconych już przez biskupa. Jest też 11 kleryków, 42 siostry zakonne, głównie Kamerunki, 11 parafii, 31 szkół misyjnych (4 to szkoły podstawowe, a 27 – szkoły leśne przygotowujące Pigmejów do rozpoczęcia nauki w szkołach podstawowych). Ponadto działa 1 szpital i 5 ośrodków zdrowia – pokazał dokonania afrykańskiego biskupa o. Latusek i wyjaśnił znaczenie nadanego tytułu: – To dzięki posłudze ojca biskupa cenne cząstki Radzionkowa żyją w dalekiej Afryce.

– Jestem ogromnie wzruszony i bardzo wdzięczny za uznanie, jakie spotyka mnie na rodzinnej ziemi – wyznał bp Eugeniusz. Zaznaczył, że bardzo sobie ceni swe pochodzenie i na co dzień czuje siłę modlitwy swoich



Bp Eugeniusz Juretzko otrzymał kopię uchwały Rady Miasta Radzionków oprawioną w ramę

ziomków. Odczuwa też dumę, że jest synem górnika, co wyraził dobitnie, umieszczając w swym biskupim herbie krzyżujące się kilof i młot.

Uroczystość była wielowymiarowa. Radni przypomnieli zmagania Radzionkowa o samodzielność, którą miasto odzyskało 1 stycznia 1998 roku (kilka lat wcześniej przyłączono je do Bytomia jako dzielnicę). W 1999 r. święty Wojciech, biskup i męczennik, zgodnie z dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Stolicy Apostolskiej oraz uchwałą Rady Miejskiej w Radzionkowie, został ogłoszony patronem Radzionkowa, a jego wizerunek znalazł się w herbie miasta. Został też podpisany list intencyjny w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej z gminą Serock, która również obrała sobie za patrona

św. Wojciecha i, podobnie jak Radzionków, umieściła podobiznę świętego w herbie.

Ponadto radni uchwalili ustanowienie flagi, chorągwi i hejnału miasta. Wręczono również nagrody honorowe miasta „Crux Adalberti” (Krzyż św. Wojciecha). Jedną z nich, najwyższej rangi, otrzymał bp Juretzko. Był też koncert kwintetu dętego z udziałem Klaudiusza Jani. Zespół wykonał m. in. utwór oparty na motywach radzionkowskiego hejnału.

Na zakończenie, już po zmroku, na terenie przyszłego miejskiego rynku uroczystie posadzono dąb „Radzym”, a w chwilę później w niebo poszybowało 120 lampionów symbolizujących 120 miesięcy opieki św. Wojciecha nad miastem.

Mirosław Rzepka

■ R E K L A M A ■

radio eM 107.6 fm

WIDMA WOLNOŚCI  
Krzysztof Łęcki

nowa seria wydawnicza PISANE Z RADIE M

## 40. Rybnickie Dni Literatury

## Górnicza Lampka dla Arcybiskupa

W niedzielę, 18 października, w Rybnickim Centrum Kultury zainaugurowano 40. Rybnickie Dni Literatury. Podczas spotkania **Złotą Honorową Lampkę Górniczną otrzymał arcybiskup Damian Zimoń.**

Szkatułkę przedstawiającą lampkę górniczną i Pegaza otrzymują osoby związane z ziemią rybnicką, które przez swoją działalność kulturalną, społeczną i naukową rozświetlają Rybnik w kraju i na świecie.

Prezydent miasta Adam Fudali przyznał Złotą Honorową Lampkę Górniczną metropolii katowickiej „za nieustanne wspieranie rozwoju społecznego, naukowego i kulturalnego Śląska, a także za troskę o życie duchowe mieszkańców archidiecezji katowickiej”.

Honorową Złotą Lampkę Górniczną po raz pierwszy wręczono w 1985 roku. Wśród wyróżnionych



**Metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń jest 25. osobą wyróżnioną Złotą Honorową Lampką Górniczną. Na zdjęciu z prezydentem Rybnika Adamem Fudalim**

są m.in.: Henryk Mikołaj Górecki, Piotr Paleczny, Zygmunt Brachmański (twórca szkatułki), Adam Makowicz, Franciszek Pieczka i ks. Jerzy Szymik.

Tegoroczne wyróżnienie wpisuje się w Rok Kapłański i zbiega ze zbliżającymi się 75. urodzinami arcybiskupa Damiana Zimonia.

– Człowiek się starzeje. Widzę, że tym wyróżnieniem chcecie mnie jeszcze podtrzymać, żebym jeszcze trochę wytrzymał – żartował metropolita, odbierając nagrodę.

Laureat, ciesząc się z rozwoju Rybnika (arcybiskup urodził się w Niedobczycach, obecnej dzielnicy miasta), zauważył, że ten rozwój przebiega obecnie na miarę encykliki „Caritas in veritate”. – Papież podkreśla w niej, jak ważny jest wielokierunkowy rozwój, zarówno materialny, jak i etyczny. A w naszym mieście się to układa – dodał.

Jak mówi Adam Świerczyński, dyrektor Rybnickiego Centrum Kultury, głównego organizatora

impresy, Dni Literatury są jednym z najstarszych wydarzeń literackich w Polsce. Powstały w 1962 roku jako Rybnickie Dni Poezji, organizowane w Klubie „Kontakty” przy Rybnickiej Fabryce Maszyn. Wkrótce zmieniły nazwę i poszerzyły ofertę o pozostałe gatunki literackie. Spotkania odbywały się w bibliotekach, klubach, szkołach. Towarzyszyły im kiermasze książki. W Teatrze Ziemi Rybnickiej odbywały się spektakle teatralne i koncerty. Na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku nastąpiła ośmioletnia przerwa w organizacji imprezy. Od 36. edycji spotkania literackie organizowane były wyłącznie w miejskich instytucjach kultury. W ubiegłym roku Rybnickie Centrum Kultury włączyło do organizacji Dni Ośrodek Dydaktyczny Uniwersytetu Śląskiego w Rybniku.

W tym roku, dla uczczenia 200. rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, spotkania odbywały się pod hasłem „Rybnik romantyczny”. W ramach Dni Literatury zorganizowano m.in. konferencje naukowe, panele dyskusyjne, spotkanie młodzieży wykazujące artystyczne zamiłowania z arcybiskupem Damianem Zimoniem, spektakle teatralne, a także koncert promujący najnowszą płytę Michała Bajora.

**Anna Burda-Szostek**

## zapowiedzi

## Msza o zdrowie

**KATOWICE.** Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza na Mszę św. w intencji służby zdrowia z okazji wspomnienia św. Łukasza, lekarza. Zostanie ona odprawiona w kaplicy domu katechetycznego przy parafii Mariackiej w Katowicach **28 października** o godz. 19.00. Po Mszy ks. dr Arkadiusz Wuwer wygłosi wykład pt. „Caritas in veritate – troska o człowieka w epoce kryzysów”. Więcej informacji nt. działalności Duszpasterstwa Służby Zdrowia w naszej archidiecezji można znaleźć na stronie internetowej: [www.duszp.sl.zdrowia](http://www.duszp.sl.zdrowia).

[katowice.opoka.org.pl](http://katowice.opoka.org.pl) lub [www.dsz.katowice.pl](http://www.dsz.katowice.pl).

## Szkola kontemplacji

**KATOWICE.** Pierwsze spotkanie Szkoły Kontemplacji odbędzie się **26 października** o godz. 17.00 w domu parafialnym kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach (pl. ks. Emila Szramka 1). Poprowadzi je o. dr Marian Zawada, dyrektor Centrum Kultury Duchowej Communio Crucis i rektor Wyższego Seminarium Duchownego karmelitów bosych w Krakowie. Katowicka wspólnota Świeckiego Zakonu

Karmelitów Bosych zaprasza również na swoją stronę internetową: <http://www.ocds.katowice.opoka.org.pl>.

## Filmy w muzeum

**TYCHY.** **29 października** o godz. 17.00 w Muzeum Miejskim w Tychach (ul. Katowicka 9) odbędzie się pokaz filmów archiwalnych, pozyskanych do zbiorów muzeum z Archiwum Filмотeki Narodowej w Warszawie oraz Archiwum Telewizji Katowice. Będzie można zobaczyć fragmenty Polskich Kronik Filmowych pokazujące budowę Nowych Tychów, film z 1973 roku

w całości poświęcony Tychom, film z 1976 roku, pokazujący pracę w tyskiej Fabryce Samochołów Małolitrażowych. Wstęp wolny.

## Dla bankowców i finansistów

**KATOWICE.** Od 6 do 8 listopada odbędą się w klasztorze siostr służebniczek w Panewnikach dni skupienia w formie rekolekcji dla finansistów i bankowców. Rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00 kolacją, zakończenie w niedzielę obiadem. Wszyscy zainteresowani mogą się zgłaszać pod nr tel. (32) 2526217 lub (32) 2525439. ■



## Europejski Dzień Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi

# Człowiek nie towar

Zaczyna się interesująco. Oferta pracy za granicą, dobre zarobki. Wymagań prawie żadnych. **Problemy zaczynają się po wyjeździe**

JAN DRZYMAŁA



**Siostra Dominika z wolontariuszami sprzedawała znicze w katowickiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP**

**N**a początek odebranie paszportu. Potem przemocą zmusza się ofiarę do posłuszeństwa. Gwałty, bicie, szantaż z wykorzystaniem kompromitujących zdjęć. Groźby pod adresem rodziny. Tak najczęściej

działają współcześni handlarze ludźmi. Zdarza się, że sprawca uwodzi swoją ofiarę. Po pewnym czasie proponuje wspólny wyjazd za granicę. Przestępca manipuluje uczuciami ofiary, co nawet po ujawnieniu faktycznych intencji może utrudniać jej decyzję o szukaniu pomocy.

Tego rodzaju przestępczość należy do najbardziej dochodowych procedurów – obok handlu narkotykami i bronią. Handlarze ludźmi mają dziś ułatwione zadanie. Zwłaszcza młode osoby są bardziej mobilne, a granice otwarte. Najczęściej ofiarami handlu ludźmi padają młode kobiety. Wywożone za granicę, są zmuszane do prostytucji. Jednak to nie reguła. W ręce przestępców mogą wpaść również mężczyźni, a także dzieci. Trafiają przeważnie do obozów pracy. Dzieci są zmuszane do żebractwa.

Policja kontroluje miejsca, gdzie mogą się znajdować potencjalne ofiary handlu ludźmi. Policjanci wiedzą, jak rozpoznawać i postępować z ofiarami. Mogą zapewnić im fachową pomoc i ochronę, nawet jeśli odmówią zeznań.

Stowarzyszenie im. Marii Niepokalanej na Rzecz Pomocy Kobiетom i Dziewczętom, którym kieruje siostra Anna Bałchan, w niedzielę 18 października zorganizowało akcję informacyjną i sprzedaż zniczy w ramach Europejskiego Dnia Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi.

Jan Drzymała

Więcej na stronie [www.wiara.pl](http://www.wiara.pl)

## Zanim wyjedziesz

- Myśl
- Uważaj na łatwy zarobek
- Sprawdź firmę i pośrednika, referencje i miejsce przyszłej pracy
- Zorientuj się, jaka jest średnia pensja w docelowym kraju
- Dokładnie czytaj dokumenty
- Zrób kopię dokumentów, które zabierasz. Z aktualnym zdjęciem zostaw je bliskim.
- Przekaż im informacje, które ułatwią odnalezienie Cię za granicą
- Zabierz adresy i numery telefonów polskich placówek dyplomatycznych
- Starannie zabezpiecz paszport. Nigdy go nie oddawaj!
- Ustal częstotliwość kontaktów telefonicznych z bliskimi i hasło kontaktowe

## Hasło ratunkowe



**PODINSP. GRAŻYNA SŁOMSKA**

– Szczególnie przed wakacjami intensyfikujemy działania prewencyjne. Informujemy zwłaszcza młodych ludzi, jak nie wpaść w ręce handlarzy ludźmi. Najlepiej przed wyjazdem ustalić z rodziną tzw. hasło kontaktowe. Jest to umówiony sygnał, który będzie dla bliskich wyraźnym znakiem, że stało się coś złego i należy powiadomić policję

## Jest problem

Z siostrą **Anną Bałchan** rozmawia Jan Drzymała.

**JAN DRZYMAŁA:** Kieruje Siostra stowarzyszeniem, które pomaga ofiarom przemocy domowej, handlu ludźmi i dziewczętom wykorzystywanym seksualnie. Jaką pomoc niesie?

**ANNA BAŁCHAN:** – W ramach projektu „Magdalena” na terenie Katowic powstał ośrodek zapewniający całodobową opiekę, zajęcia terapeutyczno-rehabilitacyjne, możliwość uczestniczenia w grupie wsparcia. W biurze stowarzyszenia na osoby zainteresowane czekają pracownicy oferujący bezpłatne porady:

prawne, terapeutyczne, konsultacje umożliwiająca zaplanowanie programu pomocy (czwartki godz. 10–16) i aktywizację zawodową. Pracownicy stowarzyszenia organizują zajęcia dla szkół ponadpodstawowych, dotyczące bezpiecznego podejmowania pracy za granicą, także w kontekście handlu ludźmi. Działają też na ulicach.

**Co było i jest najtrudniejsze w Siostry pracy?**

– Od pięciu lat zajmujemy się pomocą oraz przeciwdziałaniem handlowi ludźmi. Mimo iż jesteśmy w samym środku cyklonu, wciąż wielu udaje, że problem w Polsce nie istnieje. Uczucie bezsilności co do wyborów ludzkich,

obojętności wobec problemu jest najbardziej dotkliwie.

**Czy nie ma Siostra czasem wrażenia, że walczy z wiatrakami?**

– Po ludzku można by już odpuścić. Ale to Bóg sprawił, że stowarzyszenie istnieje mimo ogromnych problemów. By pomagać, potrzeba funduszy. Można przekazać dla nas 1% podatku, ale niewiele osób to robi. ■

Pomóż pomagać: Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Kobiетom i Dziewczętom, 39 1020 2313 0000 3202 0118 4043, KRS 0000055205 [www.magdalena-katowice.eu](http://www.magdalena-katowice.eu)

# Farska wizytówka

**ŚWIECCY NA PROBOSTWIE.** Gotują, sprzątaj, przyjmują intencje mszalne, wypełniają dokumenty parafialne. **Panie pracujące na probostwach i w kancelariach parafialnych to wizytówka parafii.**

tekst i zdjęcia

**ANNA BURDA-SZOSTEK**

aburda@goscniezielny.pl

**R**enata Pilarska ma 65 lat. Od 6 lat pracuje na probostwie parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach. Kiedy zaproponowano jej, by została gospodynią na farze, była przerażona. Ale pomyślała, że spróbuje. Do 40. roku życia pani Renata nie gotowała obiadów dla swojej rodziny. Mieszkała z rodzicami i tę rolę przejęła jej matka. Renata podglądała jej pracę i kiedy sama zaczęła gotować, bardzo jej się to spodobało. Do tego stopnia, że zaczęła przygotowywać posiłki na przyjęcia pierwszokomunijne, jubileuszowe. Niestraszne jej, gdy na probostwo z okazji odpustu czy innych uroczystości przyjeżdża nawet 30-osobowa grupa księży.

**Tylko się nie szarogęś!**

Pracę pani Renata rozpoczyna o 7.00, kończy około 15.00. Przygotowuje dla pięciu księży śniadania i obiady, kolacje pozostawia już w lodówce. Na „swój” pierwszy farski obiad zrobiła tradycyjne śląskie dania: rosół z makaronem, pieczeń i kluski z modrą kapustą. – Bardzo przeżywałam, czy księżom będzie smakowało to, co ugotowałam. Ale ksiądz proboszcz uspokoił mnie, mówiąc, że mam gotować według swoich upodobań, a jak komuś nie będzie smakowało, to już jego sprawa. Ale smakowało, i to bardzo. – Gotuję tak samo jak dla rodziny. I tak samo dbam o estetykę podania potraw, o czystość w kuchni – mówi. – Cieszy mnie, kiedy księża są zadowoleni. Nigdy nie usłyszałam od nich złego słowa. Szanują moją pracę, a to także jest bardzo ważne. Nigdy



**Renata Pilarska dla księży gotuje tak samo jak dla rodziny**

nie przyszłoby mi do głowy, żeby się szarogęś.

Ksiądz Stanisław Gańczorz, proboszcz żorskiej parafii, zwraca uwagę na zachowanie na probostwie odpowiedniej hierarchii funkcji.

– Żle byłoby, gdyby o wszystkim decydowała gospodyni – mówi. Ale jej funkcja na probostwie jest bardzo ważna. To nie tylko smaczne i estetycznie podane posiłki. Właśnie gospodyni jest nieraz pierwszą osobą, z którą na probostwie spotykają się ludzie. Obojętne, czy przychodzi do nas listonosz, dygnitarz czy biedny. Wszyscy muszą się tu czuć jednakowo dobrze. W pracę gospodyni wpisana jest ewangelizacja, i to już ta pierwsza, u drzwi probostwa.

**Kołowrotek**

To gospodyni często, kiedy w danej chwili nie ma księży na probostwie, odbiera telefony,

otwiera drzwi gościom. – Czasem to jest istny kołowrotek – mówi Renata Pilarska. – Jednocześnie dzwoni dzwonek u drzwi i telefon. Ludzie pytają na przykład, o której jest Msza św., spowiedź. – To specyficzna praca. Zdaję sobie sprawę, że jestem wizytówką parafii. To, jak przyjmujemy ludzi, jak z nimi rozmawiamy, rzutuje także na jej obraz. Na żorskie probostwo, szczególnie jesienią i zimą, po pomoc przychodzi też dużo bezdomnych. Pani gospodyni szykuje dla nich zupę, przygotowuje kanapki. Oprócz tego szyje obrusy, ręczniki. – Choć pracy jest naprawdę dużo, bardzo ją lubię – mówi gospodyni. – Czuję się potrzebna, a nawet zdrowsza, bo nie mam czasu myśleć o chorobach. Dopóki sił starczy, będę tu pracować, no chyba że księża mnie wyrzucą – śmieje się. Ksiądz prałat Jan Szewczyk, emerytowany proboszcz parafii św. Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach,

■ R E K L A M A ■

**Zakład Pogrzebowy**  
**RESURREXIT**  
(od 1990 r.)

**Kompleksowe usługi pogrzebowe w duchu chrześcijańskim**

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wyplata zasiłków)

<p><b>Katowice</b> ul. Sienkiewicza 45</p> <p><b>Katowice</b> ul. Warszawska 58</p> <p><b>Katowice-Ochojec</b> ul. Jankego 68</p>	<p><b>Telefony całodobowe:</b></p> <p>0 519 546 085</p> <p>0 604 539 606</p> <p>032/206 52 76</p> <p>032/259 91 20</p>
---	--



powinna być religijna i zdawać sobie sprawę z tego, że ta praca jest wyjątkowa. Ale i księża muszą mieć świadomość ważności tej pracy. W Niemczech w niektórych parafiach jest już tak, że ksiądz nie jest w stanie opłacić gospodyni i zmuszony jest stołować się w restauracjach. Ale jak długo można jeść odgrzewane potrawy. I czasem zanika poczucie wspólnoty, bo każdy z księży je gdzie indziej.

### Pracuj nad sobą

Co roku, w październiku, gospodynie uczestniczą w rekolekcjach stanowych.

– Każdy powinien pogłębiać swoją duchowość, pracować nad sobą. Praca farskiej gospodyni to posługa, powołanie, ważny jest także ich styl życia wewnętrznego – mówi ks. Ludwik Kieras, archidiecezjalny duszpasterz pań pracujących na probostwach. – Większość gospodyń codziennie uczestniczy we Mszy św., dba o swój rozwój duchowy. Gospodyniami na probostwach są matki, siostry, ciotce księży, ale i kobiety niespokrewnione z nimi.

– Od księży wymaga się dojrzałości w podejściu do ich pracy – dodaje ks. Kieras. – Zdarza się, że to gospodyni „rządzi” proboszczem. Ale to sporadyczne wypadki. Duszpasterz obserwuje też, jak przez lata zmienił się sposób pracy gospodyń. Dawniej większość z nich mieszkała na probostwie. Zawadywała całym gospodarstwem i absorbowało je to tak bardzo, że nie starczało już czasu na życie prywatne. Obecnie większy jest procent pań, które „dochożdzą” pracując na farze.

### Nie trzaskaj drzwiami!

Z całą pewnością wizytówką parafii są też pracownicy kancelarii. Wioletta Harazim w parafii Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu-Zdroju pracuje od ponad 15 lat. Od dziecka była blisko związana z Kościołem. Należała do Dzieci Maryi, oazy młodzieżowej. – Ale o pracy w kancelarii parafialnej nie miałam pojęcia – wspomina. – Ksiądz wytłumaczył mi, jak wypisywać druki, załatwiać sprawy kancelaryjne. Wiedzę zdobywałam też, czytając kodeks prawa kanonicznego. Zdaję sobie sprawę, że nie jestem zwyczajnym urzędnikiem. W żadnym bowiem urzędzie petent nie pozdrowi pracownika słowami: „Szczęść Boże” – mówi kobieta. I zawsze staram się pamiętać słowa, które padły na kursie dla kancelistów: „kancelaria to wizytówka parafii”.

A ta praca wcale nie jest łatwa. Czasem zdarzają się trudne sytuacje. – Kiedyś, w niedzielę była u mnie na imieninach koleżanka w ósmym miesiącu ciąży – wspomina pani Wioletta. – A już w poniedziałek, zapłakana, przyszła do kancelarii z informacją, że urodziła martwe dziecko. To było straszne. Trudno też powiedzieć coś rodzicom, którzy przychodzą załatwiać sprawy pogrzebowe dla swojego dziecka. Ale są i radosne chwile – kiedy ktoś cieszy się z narodzin dziecka, czy kiedy widać radość w oczach ludzi zamierzających się pobrać. W pracy kancelistki nie ma stałych scenariuszy. Każdy człowiek jest inny, inaczej reaguje i zawsze trzeba do niego podejść indywidualnie. Pani Wioletta przyznaje, że nie zawsze ludzie są dla niej mili. – Kiedy na przykład nie mogę wydać zaświadczenia o możliwości bycia chrześnym, bo dana osoba jest niepraktykująca, zdenerwowani petenci wylewają swoje żale: „To jak wy chcecie przyciągnąć ludzi do Kościoła? Z takim podejściem!”. I słyszę trzaskanie drzwiami. Nieraz ktoś znajomy myśli, że, mając „swojego człowieka” na probostwie, załatwi coś „na lewo”, obejdzie jakieś przepisy. Czasem ktoś, dowiadując się, gdzie pracuje pani Wioletta, pyta: „To ty też jesteś taka pobożna jak księża?”.

### Umieć słuchać

Praca w kancelarii to przede wszystkim umiejętność kontaktu

z ludźmi. Kanceliści muszą być opanowani, ale i konsekwentni. Ważne jest, by umieli słuchać. Bo w kancelarii toczą się także rozmowy o zwykłych ludzkich problemach. Ktoś, zamawiając intencję mszalną, opowiada, że boi się czekającej go operacji, ktoś inny ma problemy rodzinne. – W kontakcie z ludźmi ważna jest życzliwość, nierzadko trzeba umieć coś doradzić – przyznaje 29-letnia Ewelina Bednarczyk, kancelistka w żorskiej parafii. – Tak, by nie czuli się pozostawieni sami sobie.

Pani Ewelina kancelistką jest od trzech lat. Początkowo ta praca bardzo ją stresowała. Bała się, czy podoła wyzwaniu. Teraz mówi, że ta praca ją wycisza. – Do południa pracuję w ochronce parafialnej, do której przychodzą dzieci w wieku od 3 do 5 lat – mówi. – Tam jest gwarno, ciągły ruch, a praca w kancelarii mnie uspokaja. A czego uczy praca kancelistki? – Z pewnością większej wyrozumiałości i pokory wobec życia – mówi pani Ewelina.

Kanceliści, podobnie jak panie pracujące na probostwach, także mają swoje rekolekcje stanowe. W tym roku w Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Katowickiej w Kokoszycach spotkało się około 50 osób. Hasłem Dni Rekolekcyjno-Formacyjnych były słowa: „Idźcie i ewangelizujcie ochrzczonych – kancelaria miejscem duszpasterstwa”.

■ R E K L A M A ■

**KLINIKA 2000®**

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. 032 3590-999  
032 3590-998

[www.klinika2000.pl](http://www.klinika2000.pl)



duszpasterzował tu blisko 30 lat. Przez ten czas na probostwie pracowało 6 gospodyń.

– Panie, które pracują na probostwie, nie są przypadkowe – mówi. – Każda z nich już wcześniej była blisko związana z Kościołem przez uczestnictwo w grupach parafialnych. Farska gospodyni



**Wioletta Harazim pracuje w kancelarii parafii Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu-Zdroju od ponad 15 lat; obok ks. Adrian Nowak**

## Odszedł do Pana

## Ks. Stanisław Krzoska



ARCHIWUM PARAFII ŚW. WAWRZYŃCA W CHORZOWIE

Były proboszcz parafii św. Wawrzyńca w Chorzowie odszedł do Pana w 55. roku kapłaństwa. Miał 81 lat.

Urodził się 15 listopada 1928 r. w Rudzie Śląskiej. Pod koniec II wojny światowej został zaciągnięty do formacji wojsk przeciwlotniczych do Królewca na Pomorzu. Koniec wojny zastał go w Bawarii Górnej w Alpach. Naukę teologii rozpoczął w roku 1950. Święceń prezbiteratu udzielił mu bp Zdzisław Goliński 5 czerwca 1955 r. w Katowicach.

Ks. Stanisław Krzoska był wikariuszem w parafiach: Matki Bożej Różańcowej w Halembie, Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Dąbrówce Wielkiej, Trójcy Przenajświętszej w Szarleju oraz św. Antoniego w Chorzowie. W latach 1964–1998 prowadził duszpasterstwo przy kościele św. Wawrzyńca w Chorzowie, najpierw jako rektor, a od 1978 r. jako proboszcz nowo erygowanej parafii.

Oprócz duszpasterstwa zajmował się utrzymaniem zabytkowego kościoła św. Wawrzyńca. Uczestniczył też w działaniach związanych z przeniesieniem zabytkowego kościoła z Kłokocina do skansenu w Chorzowie. Był członkiem diecezjalnej Komisji Liturgicznej – Podkomisji Sztuki Sakralnej, późniejszej Archidiecezjalnej Komisji Architektury i Sztuki Sakralnej. Po przejściu na emeryturę nadal udzielał się w komisji oraz w duszpasterstwie.

Zmarł 12 października 2009 r. w Chorzowie i tam został pochowany. ■

## Założycielka hospicjum wydała tomik wierszy

## Camino z dr Jolą

Okazuje się, że **dr Jolanta Grabowska-Markowska**, założycielka pierwszego na Śląsku stacjonarnego hospicjum dla dorosłych „Cordis”, oraz pierwszego w Polsce stacjonarnego hospicjum dla dzieci, pisze też wiersze.



W „Buen Camino!” – pamiętniku z pielgrzymki do sanktuarium w Santiago de Compostela – możemy przeczytać jej lapidarne, przypominające japońskie haiku utwory, oddające atmosferę wędrówki. W „W Albergue” notuje: „pielgrzymi – strasznie dużo gadają /Za dużo!/ Nie ma miejsca dla Ciebie”. Za to jej zapis pielgrzymowania jest prawie ascetyczny. Znajdujemy w nim rejestrację najważniejszych znaków wskazujących drogę peregrinacji i myśli przyświecające wędrówce. Obok suchych, konkretnych faktów dużo poezji. Zapiski można

nazwać dziennikiem duchowym lekarki, na co dzień pracującej z terminalnie chorymi. Dr Markowska wędruje razem z Anetą – pracowniczką hospicjum. Okazuje się, że współpielgrzymująca z nią zaczyna po drodze chorować. A i innym spotkanym na drodze musi udzielać pomocy lekarskiej. Jak widać z zapisków, sama też znajduje duchowe lekarstwo, z którego korzysta w codziennej pracy: „Aby odnaleźć swoje miejsce/ musisz wyruszyć w drogę/ Najtrudniejsza jest droga/ do drugiego człowieka”.

Barbara Gruszka-Zych

## Owoc Dni Duchowości

## Świętość dla każdego

Jak współcześnie mówić o świętości? Kto może zostać świętym? „Powołani do świętości” to rezultat Dni Duchowości, które od paru lat organizowane są w Wyższym Śląskim Seminarium Duchowym w Katowicach.

Tym razem autorka książki zachęca do lepszego zrozumienia powszechnego dążenia do świętości, która jest możliwa do osiągnięcia przez każdego chrześcijanina. Ukazują jej różne oblicza: u Ewangelistów i św. Pawła, w historii Kościoła, a także w życiu zakonnym, świeckim i kapłańskim. Na szczególną uwagę zasługuje refleksja redaktora naczelnego „Więzi” Zbigniewa Nosowskiego. Życie chrześcijańskie, życie

po chrześcijańsku albo przeżywanie życia jako powołania staje się definicją świętości dla redaktora katolickiego miesięcznika. W życiu duchowym człowiek dążący do świętości oddaje Bogu wszystko: pracę, modlitwę, małżeństwo, aktywność społeczną, seks, a nawet... gotowanie i monotonna codzienność.

W serii Dni Duchowości dotychczas ukazały się: „Eucharystia szkołą duchowości”, „Duchowość kapłańska w życiu i nauczaniu sługi Bożego Jana Pawła II” i „Słowo Życia”. W przygotowaniu są materiały z tegorocznego symposium pt. „Żyjemy w Kościele”.

rch

Ks. Krzysztof Lala (red.), Powołani do świętości, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2009, s. 95.

## TVP KATOWICE

## ■ niedziela 25.10

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Śląski koncert życzeń 08.45 Śląska lista przebojów 16.45 Pogoda 16.50 W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański 17.30 Aktualności 17.45 Sport 17.55 Pogoda 18.00 Sport Sat 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Hat-trick 22.15 Sport

## ■ poniedziałek 26.10

07.45 Tygodnik regionalny 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Rynek jest dla wszystkich 17.00 To brzmi – propozycje 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Trudny rynek 19.00 Tygodnik Regionalny 19.15 Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

## ■ wtorek 27.10

07.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda Relacje 17.00 Cud zdrowia 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda – 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Bliżej natury 18.55 Historia zapisana w lasach 19.00 Wokół nas 19.15 Relacje 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

## ■ środa 28.10

07.45 To brzmi – propozycje 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Kronika miejska Jastrzębie-Zdrój 17.00 Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Ludzie i sprawy 19.00 Motokibic 19.15 Raport z akcji 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

## ■ czwartek 29.10

07.45 Zaolzie 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Drogowy Raport – Informator GDDKiA 17.00 Gramy dla was 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Uwaga weekend 19.15 Rynek jest dla wszystkich 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

## ■ piątek 30.10

07.45 Tygodnik Regionalny 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Informator KSM 17.00 Terytorium czystej wody 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Magazyn Meteo 18.30 Nasz reportaż 18.45 Tygodnik Regionalny 19.00 Po drugiej stronie ulicy 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

## ■ sobota 31.10

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 08.00 Pora na kulturę 08.45 Tajemnica szyfru Marabuta 16.45 Pogoda 16.50 To brzmi – Lista 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Wydarzenia tygodnia 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Śląskie smaki 19.00 Pora na kulturę 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Po bandzie – magazyn hokejowy